

Sylwester Jaśkiewicz

Nauka św. Augustyna o łasce Bożej : na podstawie jego "Wyznań"

Collectanea Theologica 77/1, 89-106

2007

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

SYLWESTER JAŚKIEWICZ, RADOM

NAUKA ŚW. AUGUSTYNA O ŁASCE BOŻEJ NA PODSTAWIE JEGO WYZNAŃ

Wyznania św. Augustyna swoją datą powstania¹ wpisują się w kontekst sporu o łaskę, który pod koniec IV i w V w. stał się wydarzeniem dominującym w życiu Kościoła. A choć dzieło to nie należy do najważniejszych dzieł wielkiego biskupa Hippony o łasce², to jednak ukazuje w sposób bardzo wyraźny nowość i specyfikę tego zagadnienia w Kościele zachodnim. O ile słuszne jest określenie *Wyznań*, wielkiego hymnu na cześć chwały Boga, za wielkie dzieło w życiu Augustyna, to jednocześnie jest to wielki hymn o łasce Bożej, bo wszystko, co godne jest chwały, jest łaską³. Chwalącym Boga jest sam Augustyn, a sposób, w jaki zwraca się on do Boga, jest nad wyraz spontaniczny i pełen ufności. Jak przed lekarzem otwiera on

¹ Napisał je biskup Hippony w latach 397-401 w trzynastu księgach. Był to czas licznych wystąpień, wyjazdów, a nawet synodów, gdzie dominującą była kontrowersja donatystyczna. Por. F. van Fleteren, *Confessiones*, w: A. D. Fitzgerald (red.), *Augustine through the Ages. An Encyclopedia*, Grand Rapids 1999, s. 227.

² Do najważniejszych dzieł o łasce należą: *O naturze i łasce* PL 44, s. 247-290, *O łasce i wolnej woli* PL 44, s. 881-912, *O naganie i łasce* PL 44, s. 915-946, *O przeznaczeniu świętych* (PL 44, s. 959-992). W *Wyznaniach* nie znajdziemy wprowadzie definicji pojęcia „łaska”, ale niemal w każdej księdze jest o niej mowa. Łaska, jak pyta i zarazem odpowiada biskup Hippony na innym miejscu to, „To, co jest darmowe, a nie zapłacone, czyli jeśli się coś należało, wypłacono należność, a nie udzielono łaski”, *Homilia* 3, 9 w: *Homilie na Ewangelię i Pierwszy List św. Jana*, cz. I, *Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy*, t. XV, Warszawa 1977, s. 57. Autor *Wyznań* zawarł w nich także określone przestanie (będące także życzeniem): „Ale kiedy o tych minionych winach czytają albo słyszą inni, ich serca już nie zapadają się w sen rozpaczy z tym ciężkim westchnieniem: Nie zdołam! Budzą się, pokrzepione Twoją miłującą dobrocią i słodzącą Twoją łaski, umacniającą każdego słabego, który sobie dzięki niej słabość swoją uświadomił”; św. Augustyn, *Wyznania* X, 3, tłum. Z. Kubiak, Warszawa 1978, s. 176.

³ Trudno nie zgodzić się tu z Giuliano Vignini, który analizując *Wyznania* nawiązuje do słów Psalmu 146, 2 i podkreśla: „Tutto è lode perché tutto è grazia. Le *Confessioni* traducono esemplarmente questo principio in sostanza, clima e messaggio”; tenże, *Sant'Agostino. L'avventura della grazia e della carità*, Alba 2006, s. 102; por. P.-M. Hombert, *Gloria gratiae. Se glorifier en Dieu, principe et fin de la théologie augustiniennne de la grâce*, Paris 1996, s. 126.

przed Bogiem najskrytsze swoje zakamarki i ukazuje rany, ufny w skuteczność Jego pomocy, jaką jest łaska.

Łaska nawrócenia

Prośba o łaskę

W *Wyznaniach* biskupa Hippony znamienne miejsce zajmują te jego wypowiedzi, które są jednocześnie jego modlitwą, rozmową z Bogiem. Augustyn często w porywie żarliwego uczucia kieruje swoją duszę ku Bogu, by prosić Go czy też dziękować za otrzymaną łaskę. Od Boga bowiem i dzięki Jego łasce pochodzi to wszystko, co jest dobre⁴. Prośba Augustyna wypływa często z oceny własnej kondycji duchowej, tj. swojej niegodności przed Bogiem: „Zobacz, Panie, oceń i potwierdź. I w miłosierdziu swym uznaj za słuszne, abym znalazł u Ciebie łaskę; aby się otworzyło przede mną wnętrze Twojego Pisma, kiedy pukam do jego wrót”⁵. Augustyn, prosząc o łaskę i Bożą interwencję, jest świadomy, jak daleko człowiek może oddalić się od Boga, w jak głęboką popaść ciemność⁶. Poddanie się jasności to nic innego, jak przyjęcie przez człowieka łaski przez którą otrzymuje on moc, by stać się dzieckiem Bożym.

Świadkowie łaski

W historię życia Augustyna wpisuje się wiele postaci, które w *Wyznaniach* pojawiają się bezpośrednio lub pośrednio, dzięki relacjom innych. Niektóre z nich, nieznane nawet z imienia, odegrały w życiu Augustyna bardzo ważną rolę, a rozstanie z nimi było dla

⁴ „Wiele nam zsyłasz łask w odpowiedzi na nasze modlitwy, a wszystkie w ogóle rzeczy dobre, jakie otrzymaliśmy, zanim prosiłszy o nie, od Ciebie otrzymaliśmy”, *Wyznania* X, 31, s. 201. W poglądach Augustyna znamiennej datą jest 397 r., od kiedy w odpowiedzi na pytania Symplicjana zacznie on wyraźnie podkreślać, iż wiara nie jest inicjatywą człowieka, ale jej początkiem jest łaska, tak zresztą, jak modlitwa czy dobre czyny są darem łaski; por. G. B a r d y, *Święty Augustyn. Człowiek i dzieło*, Warszawa 1955, s. 255.

⁵ *Wyznania* XI, 2, s. 220.

⁶ W nawiązaniu do historii życia Mariusza Wiktoryna Augustyn podkreśli: „Przyjdź, Panie, i porusz nasze serca. Przywołaj nas do siebie. Zapal nas i porwij. Niech nas owieje Twoja woń i słodycz Twoja – abyśmy już Cię pokochali, już pobiegli ku Tobie. Iluż ludzi do Ciebie powraca z zaślepienia jeszcze głębszego niż owa otchłań, z jakiej się Wiktoryn wynurzył. Przychodzą i oświeca ich jasność, której się poddają. Wszystkim bowiem, którzy przyjmują tę światłość, dajesz moc, aby się stali dziećmi Twoimi (por. J 1, 12)”, *tamże* VIII, 4, s. 135-136.

niego bardzo bolesne. Do osób, które wywarły na Augustyna wielki wpływ, należał pobożny Symplicjan, duchowy ojciec bp. Ambrożego. Myśląc o spotkaniu z nim, Augustyn podkreśli: „Zesłałeś mi wówczas natchnienie, dzięki któremu uznałem, że należy się udać do Symplicjana. Wiedziałem, że jest to dobry Twój sługa, jaśniejący Twoją łaską”⁷. Pan Bóg nie szczędził Augustynowi zachęt, gróźb i wskazówek, by pozyskać go całkowicie dla siebie i przygotować do przyszłej misji. Opowiadanie Symplicjana o przyjęciu chrztu przez Mariusza Wiktoryna było dla Augustyna jednym z ważniejszych wydarzeń. Choć zasługuje na podziw decyzja cieszącego się powszechną sławą i uznaniem retora rzymskiego, to jednak nie sposób nie podkreślić, iż jest to właśnie świadectwo wspaniałej łaski⁸.

Matka Augustyna, Monika, która w chwili własnego chrztu ożyła w Chrystusie, zabiegała o pomnożenie Jego chwały w świecie⁹. Gdy Augustyn po tajemniczym wydarzeniu w ogrodzie czyta słowa apostoła Pawła (Rz 13, 13-14), a następnie wraz z Alipiuszem idzie do swojej matki, by opowiedzieć, co się stało, ona bez większych wyjaśnień cieszy się i wielbi Boga za Jego łaskę¹⁰.

Coraz bliższe obcowanie Augustyna z kręgiem inteligencji katolickiej w Mediolanie sprawiło zmianę jego poglądów na istotę życia chrześcijańskiego. Dlatego nie waha się podkreślić: „Przekonałem się, że Twoje dzieci duchowe, którym przez łaskę Twoją pozwoliłeś na nowo się narodzić z łona Kościoła katolickiego, wcale nie rozumieją słów o stworzeniu człowieka na Twój obraz (por. Rdz 1, 27) w taki sposób, jakbyś Ty miał być ograniczony kształ-

⁷ *Tamże*, 1, s. 130. Dla Augustyna, a wraz z nim dla myślicieli świata zachodniego, liczył się przede wszystkim konkretny człowiek, jednostka wraz ze swą winą, odpowiedzialnością i wolnością. Tak więc człowiek jest nie tylko cząstką wpisującą się w całość kosmosu i powszechny proces zbawczy dziejów, ale jest osobą, która, jako „ja” staje przed „Ty” Boga. W tak pojętą relację wpisuje się pojęcie łaski Bożej, która objawia jednocześnie swoje osobowe działanie; por. G. Greshake, *Wprowadzenie do nauki o łasce*, Kraków 2005, s. 34-38.

⁸ „W kościele najpierw pouczono Wiktoryna o podstawowych tajemnicach naszej wiary, a niebawem wpisał się na listę katechumenów, aby – ku zdziwieniu całego Rzymu, a radości Kościoła – odrodzić się przez chrzest”, *Wyznania* VIII, 2, s. 133. Mariusz Wiktoryn nauczał retoryki w Rzymie za czasów cesarza Konstantyna II (337-361). Jego spotkanie z Symplicjanem, duchowym ojcem św. Ambrożego miało miejsce w 355 r.

⁹ *Tamże* IX, 13, s. 172; por. M. Pellegrino, „*Salus tua ego sum*” (Ps 34, 3) (*Conf. I, 5; IX, 1*). *Il problema della salvezza nelle Confessioni di Sant'Agostino*, Augustinianum 2 (1967) VII, s. 249-250.

¹⁰ „Bo wiedziała, że o wiele obfitszej udzieliłeś łaski, niż ona kiedykolwiek śmiała w mojej intencji prosić, płacząc gorzkimi łzami”, *Wyznania* VIII, 12 s. 151.

tem ludzkiego ciała”¹¹. Świadcstwo życia chrześcijan, a zwłaszcza przyjęcie prawdy o Chrystusie, pozwala Augustynowi wyzwolić się z błędnych koncepcji reprezentowanych zwłaszcza przez ezoteryczną sektę manichejczyków.

Droga wiodąca do łaski chrztu

Odroczona decyzja przyjęcia chrztu w latach dzieciennych¹² z racji poprawy stanu zdrowia Augustyna, stała się z czasem decyzją wpływającą z pragnienia jego serca, choć poprzedziły ją długie lata poszukiwań, a nade wszystko dojrzewania do przyjaźni z Chrystusem. Zerwanie z trwającą dziesięć lat przyjaźnią z manichejczykami nie było dziełem przypadku, z perspektywy czasu Augustyn dostrzega w tym wydarzeniu interwencję samego Boga¹³. Podobnie też, z uwagi na błędne tezy nie mogło ostać się przyłgnięcie do astrologów, z którymi spotkał się w rodzinnej Tagaście¹⁴. Wobec wszystkich błędnych nauk, które sprowadziły poszukującego Augustyna na manowce, bardzo wyraźnie podkreśli: „W tym lesie niezmiernym, pełnym zasadzek i niebezpieczeństw, jakże wiele zdołałem odciąć i odrzucić od mego serca dzięki temu, że Ty mi dałeś łaskę, Boże mego zbawienia”¹⁵.

Do wydarzeń, które na długo wpisały się w pamięć i serce młodego Augustyna, należy opuszczenie w 384 r. Afryki i wyjazd do Rzymu, a także związane z tym rozstanie z matką. Była to chwila szczególnie

¹¹ *Tamże* VI, 3, s. 89-90.

¹² Wiarę Augustynowi, jako pierwsza przekazała jego matka, Monika, pouczając go o życiu wiecznym i o Chrystusie Panu, który zstąpił na świat dla zbawienia ludzi. To ona kreśliła na jego czole znak krzyża, a gdy małego Augustyna opanowały niespodziewane okropne bóle żołądka, pierwszym lekarstwem, o które zabiegała, był właśnie chrzest; por. *tamże* I, 11, s. 14-15.

¹³ „Wtedy Ty, Panie, najłagodniejszą i najmiłosierniejszą ręką dotknąłeś mego serca i uporządkowałeś moje myśli”; *tamże* VI, 5, s. 92.

¹⁴ Wśród swych poglądów głosili tezę, że to niebo, a nie człowiek jest winien za popełniony grzech: „Dobrze jest bowiem sławić Ciebie, Panie, i mówić: «Zmiłuj się nade mną, ulecz duszę moją, bo zgrzeszyłem przeciw Tobie», i nie wykorzystywać Twej pobłażliwości dla zapewnienia sobie swobody grzechu, lecz raczej pamiętać o słowach Pańskich: «Oto wyzdrowiałeś; już więcej nie grzesz, aby ci się co gorszego nie zdarzyło» (J 5, 14). Ta zasada jest podstawą naszego zbawienia”; *tamże* IV, 3, s. 51.

¹⁵ *Tamże* X, 35, s. 208. W okresie gdy dusza Augustyna miotana się między różnymi teoriami co do istnienia Boga, Augustyn doznał, jak sam wyznaje, niespodziewanej pomocy: „Lecz gdy Ty w sposób dla mnie niespodziewany ukoiłeś moją głowę i zamknąłeś moje oczy, aby nie patrzyły na niedorzeczne urojenia, ogarnęła mnie senność i usunęło we mnie całe to szaleństwo. Ocknąłem się ku Tobie i zobaczyłem, że jesteś nieskończony, ale w zupełnie inny sposób, niż sobie przedtem wyobrażałem. A poznania tego nie zawdzięczam zmysłom”; *tamże* VII, 14, s. 123.

trudna, gdyż Augustyn, by zrealizować swój plan, posłużył się kłamstwem. Ze wstydem więc wyznaje: „Okłamałem matkę – i to taką matkę! – a uniknąłem kary. Tyś miłosiernie odpuścił mi i to, chroniąc mnie od grozy fal morza, chociaż byłem napełniony taką ohydą, i zachowując mnie dla wody Twej łaski. Woda ta miała mnie obmyć i powstrzymać strumień łez, którymi matka moja codziennie ziemię skrapiała, pochylając głowę w modlitwie zanoszonej w mojej intencji ku Tobie”¹⁶. Wiarygodnym świadkiem, jak wielka siła musiała znajdować się w sercu matki, by przeżyć to rozstanie, i jak wielka ufność i nadzieja, aby za swoim synem podążyć w świat, był niewątpliwie sam Augustyn.

Pośród grzechów wyznawanych ze wstydem, które raniły duszę Augustyna w okresie studiów i podjętej pracy nauczyciela retoryki, miejsce szczególne zajmował grzech zmysłowości. A choć grzech ten zdawał się go pograżać i odbierać nadzieję wolności, to jednak Pan Bóg był cały czas blisko niego, by go pochwycić i wyzwolić¹⁷.

W Noc Paschalną 24 kwietnia 387 r. Augustyn wraz ze swym synem Adeodatem oraz przyjacielem Alipiuszem przyjmuje z rąk bp. Ambrożego chrzest. Było to wielkie wydarzenie łaski, gdzie prostym znakom sakramentalnym towarzyszyły trudne do wyrażenia w słowach przeżycia. Była to głównie wdzięczność wobec Boga, ale i zaduma nad Jego łaską, która prowadzi człowieka i pozwala mu radować się we wspólnocie¹⁸. Choć niewątpliwie przyjęcie przez Augustyna chrztu było zwieńczeniem długiego procesu jego nawrócenia, to jednocześnie było też jedynie jednym z ważnych etapów w jego życiu, które w sposób bardziej pewny pozwoliło mu kroczyć drogą łaski i przyjaźni z Bogiem.

Owoce łaski chrztu

Przebaczenie i odpuszczenie grzechów

Problematyka grzechu wiąże się w myśli Augustyna z problemem zła, który przez wiele lat zaprzętał jego umysł. Zło nie ma

¹⁶ *Tamże* V, 8, s. 77.

¹⁷ „Cześć i chwala Tobie, Źródło miłosierdzia! W miarę jak się pogłębiała moja niedola, Ty byłeś coraz bliżej mnie. Chociaż o tym nie wiedziałem, już wyciągałeś rękę, aby mnie z bagna wydobyć i obmyć. Od jeszcze głębszego zanurzenia się w topiel rozkoszy cielesnej powstrzymywała mnie tylko trwoga przed śmiercią i Twoim sądem”; *tamże* VI, 16, s. 105.

¹⁸ Swojego syna, Adeodata, określi Augustyn jako towarzysza i rówieśnika w łasce Bożej; por. *tamże* IX, 6, s. 161.

początku w Bogu, ale w człowieku, który przyczynia się do jego rozprzestrzeniania się przez swój grzech. Grzech, a także wynikająca z niego śmierć, ma swój początek w Adamie¹⁹. Jest on w swym najgłębszym wymiarze dobrowolnym odstępstwem człowieka od Boga, jego nieposłuszeństwem wobec Niego. Łasce, którą Pan Bóg chciał wyzwolić Augustyna z grzechu, a zwłaszcza z niewoli zmysłowości, stawiał on opór²⁰. Grzech bowiem do tego stopnia zaciemnia umysł człowieka i czyni go niewolnikiem własnej miłości, że pogardza on Bogiem.

Otrzymanie łaski w momencie chrztu umożliwiło Augustynowi stałą przyjaźń z Bogiem, czego nie doświadczył wcześniej, nawet jeśli już wtedy miłował Boga²¹. Chrzt, wyciskając na duszy człowieka nieusuwalne piętno, oczyszcza ją z każdego grzechu. Z tego wynika pytanie Augustyna, w którym zawiera się jednocześnie odpowiedź: „Ale Ty, Panie najmiłosierniejszy, czyż i tego grzechu – razem z wszystkimi innymi straszliwymi i śmiertelnymi – nie przebaczyłeś mi i nie odpuściłeś, gdy mnie święta woda chrztu obmyła?”²² Dzięki łasce chrztu dokonuje się odrodzenie człowieka, jego wewnętrzna odnowa przez odpuśczenie wszystkich grzechów²³. Człowiek staje się przybranym synem Bożym²⁴, z grzesznika staje się sprawiedliwym²⁵, a nieskończona

¹⁹ W swoich rozważaniach o szczęściu Augustyn podkreślił: „Nie zastanawiałem się teraz nad tym, czy ludzie indywidualnie byli szczęśliwi, czy też byliśmy szczęśliwi tylko w tym jednym człowieku, który pierwszy zgzeszył i w którym wszyscy umarliśmy”; *tamże* X, 20, s. 193. Według Augustyna, co potwierdzi zwłaszcza prowadzona w kolejnych latach dysputa z Pelagiuszem, grzech Adama nie przyniósł zgubnych konsekwencji tylko i wyłącznie jemu samemu, ale całemu rodzajowi ludzkiemu. Cała bowiem ludzkość uczestniczyła w grzechu pierwszych rodziców.

²⁰ „Raczej rozmiłowany byłem w gorączce zmysłów, w rozkoszy sprowadzającej śmierć – wlokłem za sobą łańcuch i nie chciałem, żeby mnie z niego rozpięto. Odrzucałem dobre rady; rękę, która mnie chciała uwolnić, odpychałem, tak jakby ona rozjątrzała moje rany”; *tamże* VI, 12, s. 102-103. Dzięki otrzymanej łasce Augustyn mógł porzucić grzeszny konkubinat; por. *tamże* X, 30, s. 199.

²¹ „Zdumiewało mnie, że chociaż miłowałem już Ciebie, a nie jakieś widmo zamiast Ciebie, jednak stały w radowaniu się moim Bogiem. Oto Twój czar porwał mnie ku Tobie, a niebawem odrywała mnie od Ciebie moja własna siła ciężkości i znowu spadałem ku rzeczom tego świata, płacząc”; *tamże* VII, 17, s. 124.

²² *Tamże* IX, 2, s. 154; por. *tamże*, 4, s. 160. Choć chrzt usuwa wszystkie grzechy w duszy człowieka, to jednak pozostaje słabość będąca skutkiem grzechu oraz pożądlivość.

²³ *Tamże* IX, 3, s. 155.

²⁴ *Tamże* s. 155.

²⁵ *Tamże* X, 2, s. 175. Zgładzenie grzechu pierwotnego i wszystkich grzechów osobistych popełnionych przed chrztem, a dokonujące się dzięki łasce chrztu, nie chroni człowie-

odległość między stworzeniem a Stwórcą zostaje pokonana. Rana grzechu przywołuje myśl o Boskim Lekarzu, który jest w stanie przywrócić zdrowie duszy człowieka. „Lekarzu mojej duszy, pomóż mi dokładnie rozumieć, jak bardzo to jest owocne. Dawne moje winy odpuszcilesz mi i okrylesz je zasłoną, aby mnie uszczęśliwić w Tobie, przemieniając duszę moją poprzez Twoją wiarę i sakrament”²⁶.

Usprawiedliwienie grzesznika

Darem łaski jest odpuszczenie grzechów i przeznaczenie do życia z Bogiem, wynikające z usprawiedliwienia. Usprawiedliwienie dokonuje się dzięki sprawiedliwości Tego, który jest Sprawiedliwością Najwyższą. Chrystus jest jedynym sprawiedliwym, który przez swoją mękę na krzyżu otwarł dla człowieka drogę usprawiedliwienia. „Lecz jak wielka jest różnica między źródłem światła a światłem odbitym albo między Sprawiedliwością dającą usprawiedliwienie a sprawiedliwością wynikającą z usprawiedliwienia, tak się też różni Mądrość stwórcza od mądrości stworzonej. Nawet my zostaliśmy nazwani Twoją sprawiedliwością. Rzekł pewien sługa Twój, że Chrystus przyszedł, «abyśmy się stali sprawiedliwością Bożą w Nim» (2 Kor 5, 21)”²⁷. Dzięki Chrystusowi na nowo powróciła na ziemię sprawiedliwość, by mógł nią cieszyć się każdy człowiek.

Usprawiedliwienie, w które wpisuje się odpuszczenie grzechów dokonujące się przez chrzest, odnawia człowieka przez obecność Ducha Świętego i Jego dary. „Byliśmy bowiem przytłoczeni naszymi grzechami, osunęliśmy się daleko od Ciebie w otchłanie ciemności, a Twój dobry Duch unosił się nad nami, gotowy wspomóc nas w czasie odpowiednim. Z grzeszników uczyniłeś sprawiedliwych i oddzieliłeś ich od nieprawych”²⁸. Duch Święty dopomaga człowiekowi wytrwać w sprawiedliwości. Usprawiedliwienie, które dokonuje się już tu, na ziemi, swoje dopełnienie będzie miało w niebie, po ostatecznym zmartwychwstaniu i powrocie wszystkie-

ka przed dalszym upadkiem w grzech w ciągu ziemskiego życia. Dlatego Augustyn uczy o możliwości odpuszczenia lekkich zaniedbań i błędów przez modlitwę i jałmużnę. W przypadku jednak grzechów ciężkich konieczna jest pokuta publiczna nałożona przez biskupa i pojednanie z Kościołem.

²⁶ *Tamże* X, 3, s. 176.

²⁷ *Tamże* XII, 15, s. 252-253.

²⁸ *Tamże* XIII, 34, s. 303.

go do Boga. Człowiek, który dostąpił usprawiedliwienia nie może cieszyć się nim biernie, ale musi podjąć walkę ze wszelkim złem obecnym w jego życiu.

Chrzest otwiera drogę do królestwa niebieskiego

Dzięki łasce Chrystusa człowiek może cieszyć się życiem mimo wielu nieszczęść, jakie mu towarzyszą. Nawet śmierć ciała, jako konsekwencja pierwszego grzechu nie jest straszna dla człowieka, jeśli wyzwoli go łaska Chrystusa. „Cóż uczyni człowiek nieszczęsny? Kto go wyzwoli z tego ciała śmierci, jeśli nie łaska Twoja przez Jezusa Chrystusa, Pana Naszego (por. Rz 7, 24-25), któregoś zrodził jako współwiecznego Tobie i stworzył na początku dróg Twoich (por. Prz 8, 22)? W Nim książe tego świata nie znalazł niczego godnego śmierci (por. J 14, 30), a zabił Go i przez to wymazany jest wyrok, który był wydany przeciwko nam (por. Kol 2, 14)²⁹. Chrzest wyciska na każdym ochrzczonym pieczęć imienia Chrystusa³⁰. Przyjaźń z Chrystusem, zapoczątkowana w momencie chrztu a rozciągająca się na całe jego ziemskie życie, znajdzie dopełnienie w życiu przyszłym. „To dlatego, że ziemia już nie potrzebuje chrztu, jak go potrzebowała, gdy ją okrywały wody, i jak go jeszcze potrzebują poganie; odkąd postanowiłeś, że do królestwa niebieskiego wchodzi się przez chrzest, nie wchodzi się do niego inaczej³¹. Ważność i konieczność chrztu jest tym bardziej oczywista, ilekroć ma się na uwadze, że poza królestwem Bożym nie jest możliwe ani zbawienie, ani życie wieczne.

Natura łaski

Łaska płynąca z miłosierdzia Bożego

Rozmyślanie nad głębią Bożego planu zbawienia ludzkości, o którym wspomina Augustyn po przyjęciu chrztu (*Wyznania* IX, 6), towarzyszyć będzie całej drodze jego chrześcijańskiego życia i posługiwania w Kościele. W planie tym szczególnie miejsce zaj-

²⁹ *Tamże* VII, 21, s. 129.

³⁰ *Tamże* XIII, 20, s. 287.

³¹ *Tamże* XIII, 21, s. 288.

muje Boże miłosierdzie. Z tego płynie prośba o miłosierdzie i odwoływanie się do miłosierdzia Bożego towarzyszy licznym wezwaniom Augustyna: „Zobacz, Panie, oceń i potwierdź. I w miłosierdziu swym uznaj za słuszne, abym znalazł u Ciebie łaskę; aby się otworzyło przede mną wnętrze Twojego Pisma, kiedy pukam do jego wrót”³². Bóg jest miłosierny i pochyla się nad niedolą człowieka, co jednak nie znaczy, iż dotyka Go ona tak, jak doświadcza tego człowiek³³.

Świadomość własnej grzeszności i niegodności przed Bogiem prowadzi Augustyna do odkrycia całego bezmiaru Jego miłosierdzia. W kontekście świadomości rozdwojenia swojej woli, dążącej do Boga i ciężącej ku złu, podkreśli Augustyn z wdzięcznością: „Ty zaś, Panie, czuwałeś stale nad moimi tajemnymi przeżyciami, w surowym miłosierdziu chłuszcząc mnie dwoistym biczem lęku i wstydu, abym się znowu nie osunął w uległość – bo wtedy nawet ten cienki i kruchy łańcuch, który mnie jeszcze oplatał, wcale by nie pękł, lecz raczej by okrzepnął i ciaśniej by mnie spętał”³⁴.

Monika, po przybyciu za swoim synem do Mediolanu, zastała go w stanie zwątpienia, a choć nie był jeszcze wtedy katolikiem, to jednak nie był też już manichejczykiem. I choć zapewne był to dla niej motyw wielkiej radości, to jednak nie zaprzestała swoich starań i modlitw. „Do Ciebie zaś, który Zdrojem jesteś miłosierdzia, jeszcze goręcej się modliła, płacząc – prosiła, byś jak najrychlej wspomógł mnie i rozświecił mój mrok Twoim światłem”³⁵. Myśląc o życiu swojej matki, w momencie jej śmierci Augustyn przywołuje myślą całe bogactwo darów, którymi została obdarzona³⁶.

³² *Tamże* XI, 2, s. 220. Na innym zaś miejscu: „Ten, kto spowiada się Tobie, nie powiadamia Ciebie o tym, co w nim się dzieje. Oczy Twe bowiem przenikają serce zamknięte. Człowiek może się opancerzyć twardością, ale niczym to jest dla Twojej ręki, która, jeśli chcesz, może każdy pancierz skruszyć – albo dla okazania miłosierdzia, albo dla wymierzenia kary. Nikt nie zdoła się ostonić przed żarem Twym”; *tamże* V, 1, s. 68.

³³ „Cierpienie więc czasem można pochwalić, nigdy jednak nie można go kochać. Nigdy bowiem nie może ono dotknąć Ciebie, Panie Boże; i właśnie dzięki temu miłość Twa do naszych dusz i miłosierdzie Twoje są niczym nie zmaczone i nieporównanie czystsze od naszej miłości i litości”; *tamże* III, 2, s. 36.

³⁴ *Tamże* VIII, 11 s. 147. Człowiek jest zbawiony dzięki miłosierdziu Boga i nie może przypisywać sobie w tym zakresie żadnej zasługi por. P.-M. H o m b e r t, *Gloria gratiae*, s. 125.

³⁵ *Wyznania* VI, 1, s. 87.

³⁶ „Ja zaś wtedy myślałem o darach Twoich, Boże mój, działający niewidzialnie – o darach, które rzucasz jak nasiona do serca Twoich wiernych, aby się z nich rozwinęły wspaniałe plony”; *tamże* IX, 11, s. 169.

Łaska obecna jest w sposób szczególny w Kościele³⁷. Pośród ludzi są tacy, którzy posiadają dary duchowe³⁸. Dary takie, udzielone celem posługiwania sobie, nie oznaczają umiejętności wrodzonych ani zdolności nabytych, choć mogą się one wyrażać przez wrodzone talenty.

Darmowość łaski

Podstawy nauki biskupa Hippony o łasce, której tak obficie doświadczył w swym sercu, znajdują się w Piśmie Świętym, a zwłaszcza u apostoła Pawła. Był on, co potwierdzi trwający wiele lat spór z Pelagiuszem i jego zwolennikami, obrońcą całkowitej darmowości łaski. Wobec darzonych wielkim szacunkiem dzieł platoników Augustyn wyzna: „Niebawem stwierdziłem, że cokolwiek w tamtych książkach platońskich było prawdziwego, tu także się znajduje. A to wszystko poznawałem tu lepiej, bo z dziękczynieniem za Twoją łaskę. Ten bowiem, kto widzi, nie powinien chlubić się, tak jakby tego nie otrzymał w darze – nie tylko tego, co widzi, lecz także samej zdolności widzenia. Cóż bowiem ma, czego by nie otrzymał (por. 1 Kor 4, 7)? Nie tylko doznaje pouczenia, jak może widzieć Ciebie, który zawsze taki sam jesteś, lecz także otrzymuje siłę, dzięki której może przy Tobie wytrwać”³⁹. Tekstem, który w pierwszej kolejności stanie u podstaw głoszonej przez biskupa Hippony darmowości łaski są słowa: „Cóż masz, czego byś nie otrzymał? A jeśliś otrzymał,

³⁷ „Przeto w Twoim Kościele – stosownie do łaski, jakiej mu udzieliłeś, Boże nasz, bo przecież Twoim jesteśmy dziełem, stworzeni na dobre uczynki (por. Ef 2, 10) – rolę duchowego osądzania spełniają nie tylko ci, którzy duchowo przewodzą, lecz także ci, którzy duchowo tamtym podlegają”; *tamże* XIII, 23, s. 292; por. P.-M. H o m b e r t, *Gloria gratiae*, s. 125.

³⁸ „Człowiek mający dary duchowe osądza także wiernych, pochwalając to, co – jak stwierdza – jest dobre, a ganiąc to, co niewłaściwe w ich oczach i obyczajach. Ocenia ich według udzielonej przez nich jałmużny, która jest jakby plonem wydawanym przez ziemię urodzajną, i według ich namiętności, które w żywej duszy są osławiane praktykowaniem czystości, przestrzeganiem postów i pobożnym rozmyśleniem o tym, co poznajemy przez zmysły”; *Wyznania* XIII, 23, s. 293.

³⁹ *Tamże* VII, 21, s. 128. W Księgach Pisma Świętego kryje się olbrzymie bogactwo treści i formy, która ją wyraża. Pelen zachwyty nad nimi Augustyn wyzna: „Nie spotkałem, Panie, nigdzie indziej nie spotkałem słów równie czystych, słów, które by równie mocno skłaniały do wyznań i które by tak bardzo ułatwiały pochylenie karku pod jarzmo Twe albo tak łagodnie mnie namawiały do służenia Tobie, a nie sobie samemu. Obym rozumiał te słowa, dobry Ojcze! Udziel tej łaski mnie, który się im poddaje, bo przecież właśnie dla uległych utwierdziłeś je tak niewzruszone”; *tamże* XIII, 15, s. 281.

to czemu się chlępisz, tak jakbyś nie otrzymał” (1 Kor 4, 7), których niejako przedłużeniem są inne słowa z tego samego Listu: „Aby, jak to jest napisane, w Panu się chlubił ten, kto się chlubi” (1, 31). Tak więc darmość łaski prowadzi do uwielbienia Boga za Jego dar, co z kolei nie oznacza, iż Bóg miałby udzielać swej łaski, by być przez człowieka chwalonym. Bogu należy się wszelka cześć i chwała. To, o czym uczy Augustyn i na co będzie naleywał w toczonych dysputach, to prawda o tym, że o ile człowiek może mieć powód do chlubienia się, to jest to zawsze pochwała działania Boga w nim.

Powszechność łaski i jej dobrodziejstwa

Już samo dzieło stworzenia objawia wielką łaskawość Stwórcy. Tylko Bóg istnieje bezwzględnie i wiecznie, a wszystko inne od Niego bierze początek. W zestawieniu jednak z tym, co było u początku, dopiero dzięki Chrystusowi nastąpiło pełne objawienie łaski. „Niegdyś, zanim powstał firmament, tylko Ty jeden w tajemności Twojego rozstrzygnięcia oddzieliłeś światłość od ciemności. Teraz także Twoje duchowe dzieci są jak gwiazdy umieszczone na tym firmamencie, bo łaska Twoja objawiła się całemu światu. Mają przeznaczone dla siebie miejsca, z których sięją blask na ziemię⁴⁰. Bóg w swojej łaskawości troszczy się o wszystkie swoje stworzenia, nawet te najmniejsze. Wszystko bowiem, co dzieje się na świecie, wpisuje się w rządy Jego opatrności. „Głód i pragnienie są niewątpliwie bolesne. Palą i jak gorączka zabijają, jeśli nie stosujemy lekarstwa pokarmów. A to lekarstwo jest dla nas tuż – bo z dobroczynnej Twojej łaski ziemia, woda i przestworze są na nasze usługi; cierpienie więc szybko przemienia się w przyjemność⁴¹. Pod względem łaski nie ma różnicy między mężczyzną i kobietą, jak i między narodowościami czy stanami⁴².

⁴⁰ *Tamże*, 18, s. 284. Już co do stworzenia samej światłości, w której Augustyn dostrzega stworzenia duchowe zostaje wyraźnie podkreślone: „A stało się światłością nie przez samo istnienie, lecz przez wpatrywanie się w Źródło światła i przez przywracanie do niego – tak że tylko łasce Twojej zawdzięcza zarówno samo życie, jak i to, że szczęśliwie żyje, zwróciwszy się – poprzez ulepszającą je zmianę – ku temu, co ani na lepsze, ani na gorsze zmienić się nie może”; *tamże*, 3, s. 273.

⁴¹ *Tamże* X, 31, s. 200; por. P.-M. Hombert, *Gloria gratiae*, s. 126.

⁴² „Podobnym przykładem jest to, że stworzyłeś człowieka jako mężczyznę i kobietę, ale pod względem Twojej łaski duchowej są oboje tym samym: odmienność płci nie tworzy mię-

Konieczność łaski w zachowaniu Prawa

Ważnym i istotnym zagadnieniem w myśli biskupa Hippony jest jego nauka o Prawie i roli, jaką pełni w życiu człowieka⁴³. O ile wobec poglądów manichejczyków podjął się on niełatwego zadania obrony Prawa, tak przeciw pelagianom podkreślał jego niewystarczalność w realizacji dobra przez człowieka. Prawo dla Augustyna to nie tylko Dekalog wpisany w Stary Testament, ale również każde prawo moralne, każdy nakaz realizacji dobra, który wypływa z Nowego Testamentu. Biskup Hippony nie należy do tych myślicieli, którzy deprecjonują wartość Prawa. Dlatego przypomina, że to właśnie Prawo pozwala poznać to, co się winno czynić, jak i to, co nie zostało zrobione. W Prawie ma swoje oparcie kara, a nawet potępienie. A choć nieodłącznym atrybutem Prawa, ujętym od strony człowieka, jest bojaźń, to i ona spełnia pozytywną rolę, gdyż pobudza człowieka do szukania łaski u Boga. Tylko dzięki łasce możliwe jest zachowanie Prawa. Dlatego też w pokornym uznaniu swej niedoskonałości Augustyn prosi: „Jakże ja ukochałem te słowa, które on z Twego natchnienia napisał: «Wszystko mogę w tym, który mnie umacnia». Umocnij mnie, abym ja też mógł. Udziel tego, co nakazujesz, i nakazuj, co chcesz. On wyznaje, że to otrzymał od Ciebie, i chlubiąc się, w Panu się chlubi. (...) Stąd można poznać jasno, święty Boże mój, że kiedy się spełnia to, co nakazujesz, za Twoją sprawą się to spełnia”⁴⁴. Słowa modlitwy biskupa Hippony „Udziel tego, co nakazujesz, i nakazuj co chcesz”⁴⁵ wskazują najlepiej, jak zachowanie Przykazań uzależnione jest od pomocy łaski. W słowach tych zawiera się ponadto dyspozycja woli i konieczność łaski. To łaska stoi u początku każdego poruszenia ludzkiej woli w kierunku dobra. „Ty zaś, Panie, dobry jesteś i mi-

dzy mężczyzną i kobietą żadnej różnicy pod względem łaski, podobnie jak nie ma różnicy między Żydem i Grekiem, między niewolnikiem i wolnym (por. Ga 3, 28)”; *Wyznania* XIII, 23, s. 292.

⁴³ Ukazaniu relacji, jaka istnieje między Prawem i łaską na podstawie dzieła św. Augustyna *De spiritu et littera*, poświęca swoje studium D. Marafioti, *L'uomo tra legge e grazia*, Brescia 1983.

⁴⁴ *Wyznania* X, 2, s. 202; por. *tamże* X, 29, s. 198-199; X, 31, s. 202.

⁴⁵ „Da quod iubet et iube quod vis” – słowa te, jak podkreśla sam Augustyn w dziele skierowanym do mnichów w Marsylii *O darze wytrwania* XX, 53, PL 45, 1026 wzbudziły w niektórych kręgach stanowczą reakcję, zwłaszcza u samego Pelagiusza.

losierny. Sięgnąłeś swą prawicą aż do samej głębi mego konania. Stamtąd, z głębi mego serca wydobyleś – i precz odrzuciłeś – bezmiar zepsucia. A polegało ono nie na czymkolwiek innym, lecz na tym, że nie chciałem tego, czego Ty chciałeś, a chciałem tego, czego Ty nie chciałeś. Przez tyle, tyle lat – gdzie się podziewała moja wolna wola? I z jakiej to wewnętrznej kryjówki została nagle wywołana, abym poddał kark pod łagodne jarzmo Twoje i na ramiona wziął brzemię Twe lekkie, Chryste Jezu, Wspomożycielu mój, Odkupicielu? Jakże błogie stało się nagle dla mnie – być wolnym od głupich przyjemności!⁴⁶ Darami Bożymi są wszystkie zasługi, które może przypisać sobie człowiek⁴⁷.

Działanie łaski

Pomoc wewnętrzna

Łaska to przede wszystkim pomoc wewnętrzna, cudowna a zarazem niewypowiedziana. Dlatego język autora *Wyznań*, gdy mówi on o łasce pełen jest przenośni i obrazowości. „Bodźcami wewnętrznymi podniecałeś mnie, abym dopóty nie zakosztował spokoju, dopóki wewnętrzny mój wzrok nie zacznie Ciebie dostrzegać bez żadnej wątpliwości. Pod tajemnym dotknięciem Twojej leczącej ręki rozdęta moja pycha zaczęła opadać, a zmacona moja i zaciemniona inteligencja z dnia na dzień – dzięki oddziaływaniu zbawiennych moich cierpień – stawała się zdrowsza⁴⁸. Użycie dodatkowych środków wyrazu w przypadku opisu działania łaski wydaje się niezastąpione, jako że dotyka się tu tajemnicy. Bóg przez swoją łaskę nie tylko poucza człowieka⁴⁹, ale także daje wytrwanie.

⁴⁶ *Wyznania* X, 31, s. 202. Przewrotność woli człowieka odwracającej się od Boga jest niegodziwością; por. *tamże* VII, 16, s. 124. Człowiek niegodziwy jest jak chory, któremu nie smakuje chleb lub nie może patrzeć na światło. Sprawiedliwość Boża, tak jak chleb lub światło jest dobra, ale dla człowieka niegodziwego, tak jak dla chorego, jest czymś złym i nie do zniesienia.

⁴⁷ „A jeśli Ci ktokolwiek wylicza swoje zasługi, cóż on wylicza, jeśli nie dary twoje?” *tamże* IX, 13, s. 172-173.

⁴⁸ *Tamże* VII, 8, s. 117.

⁴⁹ Słowa, które Augustyn otrzymał dzięki łasce Bożej dawały mu pociechę; por. *tamże* X, 31, s. 201-202.

Łaska uzdrawia

Pośród osób, które znalazły się na drodze poszukującego Augustyna znalazł się lekarz Windycjanus⁵⁰, a choć znał się on dobrze na sztuce lekarskiej, to nie był w stanie uleczyć choroby Augustyna, gdyż w tym przypadku potrzeba było innego lekarstwa. Mając na uwadze lekturę ksiązek neoplatoników, Augustyn zauważył: „Chciałeś, aby się wryło w mojej pamięci, jaki wpływ owe książki na mnie wywarły, po to, abym w późniejszych latach, gdy już mnie wychowały Twoje księgi i gdy pod dotknięciem Twoich uzdrowicielskich palców już się zablizniły moje rany – abym wtedy umiał przenikliwie dostrzegać różnicę między zarozumiałością a wyznaniem (...)”⁵¹. Bóg jest Lekarzem, któremu nie jest obcy los żadnego pacjenta. Z tego wynika tak wielka otwartość cierpiącego Augustyna: „O, tak, zmiłuj się nade mną, Panie. Ja nieszczęsny – oto wcale nie ukrywam moich ran. Tyś lekarzem, a ja ciężko choruję. Nad nędzarami się litujesz, a ja nędzarzem jestem. Czyż nie jest bojowaniem życie ludzkie na ziemi?”⁵² Proporcjonalnie do wielkości rany człowieka Chrystus Lekarz stosuje lekarstwa⁵³. Szczególnie trudną walką, jaką podjął Augustyn, była walka z pożądliwością ciała. Pożądliwość, która w człowieku pojawiła się jako kara za grzech pierworodny, jest rozdwojeniem między jego ciałem i duchem. Pozostające w pamięci Augustyna wyobrażenia zmysłów, jak otwarta rana, sprawiały ból nie tylko w ciągu dnia, ale i we śnie. Im większa była nędza Augustyna, tym bogatsza jednak okazywała się łaska Boża⁵⁴. Po-

⁵⁰ „Był w owym czasie pewien człowiek głębokiej wiedzy, który służył jako lekarz. Ponieważ sprawował urząd prokonsula, włożył na moją głowę wieniec, gdy odniosłem zwycięstwo w konkursie. Tym jednak bynajmniej mnie nie uleczył; taką bowiem chorobę, na jaką cierpiałem, tylko Ty możesz pokonać, sprzeciwiając się pysznym, a pokornym dając łaskę. Ale nawet tego starszego człowieka wykorzystałeś do udzielenia mi pomocy; nawet przez jego ręce zesłałeś mi lekarstwo”; *tamże* IV, 3, s. 51.

⁵¹ *Tamże* VII, 20, s. 127; por. R. Piccolomini, N. Monopoli, *L'attualità di Agostino. Commento alla lettera apostolica „Agostino d'Ipbona” di Giovanni Paolo II*, Roma 2005, s. 178.

⁵² *Wyznania* X, 28, s. 198.

⁵³ „Rozliczne bowiem i ciężkie są te moje choroby. Rozliczne i ciężkie, lecz mocniejsze są od nich Twoje lekarstwa”; *tamże*, 43, s. 216.

⁵⁴ „Czyż ręka Twoja, Boże wszechmocny, nie jest dostatecznie potężna, aby uleczyć wszystkie słabości mojej duszy? Aby obfitszym darem łaski zagasić zmysłowe skłonności także w moich snach? Będziesz, Panie, coraz bardziej wzmagał Twoją łaskę dla mnie, aby moja dusza poszła za mną ku Tobie, oderwana od lepu zmysłowości, i aby się już więcej przeciw sobie nie buntowała”; *tamże*, 30, s. 200.

śród codziennych pokus, dzięki łasce możliwe jest opanowanie łakomstwa⁵⁵.

Łaska wyzwala i zachowuje od grzechu

U podstaw Augustynowego wyznawania wielkości Boga i wychwalania Jego potęgi leży prawda o uwolnieniu go od ciężącego i bolesnego ciężaru grzechu. Dlatego niejednokrotnie w uniesieniu i zachwycie woła on: „Będę Cię wysławiał, Panie, wielbił i sławił imię Tve za to, że przebaczyłeś mi tak niegodziwe przestępstwa. Łasce to przypisuję Twój i miłosierdziu, że grzechy moje rozpuściłeś jak lód. Łasce też Twojej przypisuję wszystkie momenty, w których zdołałem uniknąć grzechu”⁵⁶. Grzech, a z nim związana wina odnosi się nie tylko do grzechów osobistych Augustyna, ale również do grzechu Adama. Odpuszczenie wszystkich grzechów dokonuje się w Chrystusie i dzięki Jego łasce⁵⁷. To On jest gwarantem i podstawą nadziei człowieka. „Lecz nadzieję pokładam w tym, że jesteś wierny i nie pozwolisz kusić nas ponad nasze siły, ale razem z pokusą dasz też i wyjście z niej, abyśmy ją przetrzymać mogli (por. 1 Kor 10, 13)”⁵⁸. Nawet w największej niedoli człowiek nie pozostaje sam, gdyż jest z nim Chrystus.

Łaska w realizacji dobra

Jednym z przejawów suwerenności łaski, która poprzedza wszelkie działania ludzkiej woli jest fakt, iż stoi ona u początku wszelkich dobrych czynów ludzkich. Od Boga bowiem, który jest Dobrem Najwyższym, pochodzi wszelkie dobro. „A Ty, Boże najwyższy, jedynie dobry, nigdy nie przestałeś dobrze czynić. Dzięki darowi

⁵⁵ *Tamże*, 31, s. 202.

⁵⁶ *Tamże*, 7, s. 31.

⁵⁷ Po opuszczeniu Kartaginy i przybyciu do Rzymu, już w pierwszych dniach Augustyn przeżywa trudne chwile. Jak przypomina: „Tam od razu powaliła mnie ciężka choroba, która o mało co nie zepchnęła mnie do piekła z brzemieniem obarczających mnie grzechów, jakie popełniłem przeciw Tobie i przeciw sobie samemu, a także przeciw innym ludziom – wielu ciężkich win dołączonych do owych kajdan grzechu pierworodnego, przez który wszyscy w Adamie umieramy (por. 1 Kor 15, 22). Jeszcze żadnego z tych grzechów nie odpuściłeś mi w Chrystusie. Jeszcze nie zerwał On na krzyżu owej nieprzyjaźni, jaką grzechy moje wytworzyły między mną a Tobą”; *tamże* V, 9, s. 78.

⁵⁸ *Tamże* X, 5, s. 179.

Twojej łaski niektóre nasze dzieła są dobre. Lecz nie są wieczne⁵⁹. Sprawcą dobra w człowieku jest sam Bóg nawet jeśli jest to działanie człowieka. „To, co dobre, Ty czynisz we mnie; z Twojej to pochodzi łaski. Co złe, jest moim grzechem i karą przez Ciebie wymierzoną. Niech odetchną tym, co dobre, westchną nad tym, co złe⁶⁰. Dobre czyny dokonane dzięki łasce Bożej przez człowieka stoją u podstaw nadziei wiecznego zbawienia. „Ale dzień siódmy nie ma zmierzchu. Słońce nad tym dniem nie zachodzi. Uświęciłeś ten dzień, aby wiecznie trwał. Chociaż Twoje działanie nie przerwało Twego spoczynku, jednak kiedy dokonałeś wszystkich dzieł i ujrzałeś, że są one bardzo dobre – siódmego dnia odpocząłeś. Odczytujemy to w Twojej Księdze jako zapowiedź, że i my po naszych dziełach (przez to bardzo dobrych, że Ty nam dałeś łaskę do ich wypełnienia) w szabacie życia wiecznego odpoczniemy w Tobie⁶¹.”

Niezbadane drogi łaski

Augustyn, zamyślając się nad historią własnego nawrócenia, a także mając na uwadze historię innych ludzi, podkreśla bardzo wyraźnie, iż Pan Bóg nawraca człowieka ku sobie w niepojęty dla niego sposób⁶². Nawrócenie, tak jak i każde działanie łaski, kryje w sobie nieprzeniknioną przestrzeń tajemnicy. Człowiek stworzony na obraz Boży, choć cieszy się wieloma przywilejami, to jednak odkrywa także wiele przestrzeni, nad którymi nie ma władzy⁶³. Mając na uwadze panowanie nad ziemią i tym wszystkim, co na niej się znajduje, człowiek według zamysłu Bożego „wypełnia to panowanie czy to przez sprawowanie sakramentu, jakim wprowadzani są

⁵⁹ *Tamże* XIII, 38, s. 305.

⁶⁰ *Tamże* X, 4, s. 177.

⁶¹ *Tamże* XIII, 36, s. 304. Słowa te cytuje *Katechizm Kościoła Katolickiego*, nr 2002, mówiąc o pragnieniu prawdy i dobra, które są obecne w człowieku.

⁶² Po śmierci przyjaciela i rówieśnika Augustyn wyzna: „I nagle Ty, Panie, który ścigasz uciekających przed Tobą, Boże Pomsty (Ps 93, 1), źródło miłosierdzia, Ty, co nawracasz nas ku sobie w niepojęty sposób – nagle zabrałeś mojego przyjaciela z tego żywota zaledwie po roku bliskiej między nami przyjaźni, słodszej mi ponad wszystko, co w ówczesnym moim życiu było błogie”; *Wyznania* IV, 4, s. 53.

⁶³ „Żaden też człowiek nie może, choćby miał dary duchowe, osądzać tłumów miotających się burzliwie w tym świecie. Bo cóż mu do tych, którzy są poza nami, aby ich sądził – skoro nie wie, kto z nich jeszcze wejdzie w błogą dziedzinę Twojej łaski, a kto pozostanie na zawsze w bezbożności, jak na gorzkim wygnaniu?”; *tamże* XIII, 23, s. 292.

do Twojej łaski ci, których Twoje miłosierdzie pośród zwałów wód wysłodziło; czy to przez sprawowanie Eucharystii, w której podaje się Rybę wydzwigniętą z otchłani, a pobożna ziemia ją pożywa; czy to przez znaki i przez słowa, jakie wypowiada, podlegające powadze Twojej Księgi, jak ptaki lecące pod firmamentem”⁶⁴. Bóg jest tak potężny, że swą łaską jest zdolny wyprowadzić dobro również ze zła, z błędu człowieka⁶⁵.

* * *

Podsumowując, nietrudno dostrzec, że znamienne miejsce w *Wyznaniach* wielkiego biskupa Hippony zajmuje wraz z ukazaniem obecności i działania Boga problematyka Jego łaski. Jest ona ujęta na kartach *Wyznań* nie tylko w kluczu poszczególnych wydarzeń historycznych, ale nade wszystko pozostaje ściśle związana z życiem duszy, przez co ukazuje właściwy sobie wymiar wewnętrzny. Stojąc niejako między człowiekiem a Bogiem, jest niezbędnym dla człowieka pomostem, by mógł on osiągnąć ostateczny swój cel, jakim jest zbawienie. Choć nawrócenie się i przyjęcie chrztu przez Augustyna jest swoistym apogeum działania łaski, to jednocześnie jest to bardzo ważny, ale tylko jeden z jej etapów działania. Dusza Augustyna, która wraz z chrztem odnalazła prawdziwą światłość nie zamyka się w sobie, ale dąży do jej pomnożenia, objawiając jednocześnie innym jej potrzebę.

Wypowiedzi biskupa Hippony o łasce, w sposób chyba najbardziej widoczny w *Wyznaniach*, nacechowane są terminami przeciwstawnymi, które łącząc ze sobą dwa krańcowo odległe bieguny, zdają się łasce, będącej jedną z największych tajemnic naszej wiary, nadawać kształty, które zdolny jest pojąć człowiek. Łaska więc, to: wolność, która pojawia się w kontekście niewoli; piękno, które kontrastuje z brzydotą; słodycz, która przewyższa gorycz czy też światłość, której nawet jeden promyk cenny jest w ciemnościach.

W ujęciu problematyki łaski przez Augustyna daje się zauważyć jej dwa podstawowe wymiary. Przede wszystkim łaska to zbawienie,

⁶⁴ *Tamże*, s. 293; por. H. Chadwick, *Augustyn*, Warszawa 2000, s. 104-105.

⁶⁵ Myszłąc o swoim synu Augustyn podkreśli: „Miał około piętnastu lat, a bystrością umysłu górował nad wieloma podeszłymi w latach i bardzo wykształconymi ludźmi. Dzięki Ci za to jako za łaskawy Twój dar, Panie Boże mój, Stworzycielu wszechrzeczy, mocą swą naprawiający nasze wypaczenia”; *Wyznania IX*, 6, s. 160.

którego doświadcza człowiek przez wyzwolenie z niewoli grzechu i śmierci, tj. od wszelkich ciężarów, które ciążą na jego duszy i niejako pociągają ją ku ziemi. Ale łaska, którą w sposób całkowicie dobrowolny Pan Bóg okazuje człowiekowi, nie eliminuje jego wolności ani nie zmusza go do czynienia dobra. Dlatego też, w kolejnym swym wymiarze, łaska jest darem, jakiego Pan Bóg udziela człowiekowi, by mógł jeszcze bardziej zjednoczyć się z Bogiem przez zachowywanie przykazań, unikanie grzechu, by jego wola była silniejsza w wyborze dobra. Choć na łaskę u Boga nie można sobie zasłużyć, to jednak, jak potwierdzają to wielokrotnie *Wyznania*, o łaskę trzeba się modlić.

Ważność *Wyznań* w toczonej przez Augustyna dyspacie w obronie katolickiej nauki o łasce nie podlega żadnej wątpliwości, co zdaje się potwierdzać najlepiej reakcja na nie w niektórych kręgach myślicieli. Ich krańcowo odległe stanowisko, jak w przypadku Pelagiusza czy jego ucznia Celestiusza, doprowadzi z czasem do zwołania licznych synodów afrykańskich w Kartaginie, a samego biskupa Hippony uczyni głównym obrońcą katolickiej nauki o łasce. Nic więc dziwnego, że świadectwo działania łaski Bożej w życiu Augustyna jest tak ważne, a zaledwie podjęte w *Wyznaniach* kwestie doczekają się pogłębienia i rozwinięcia w innych dziełach.

ks. Sylwester JAŚKIEWICZ